

POLSKA POSIADA ZALEDWIE JEDNOCENTOWY UDZIAŁ W ŚWIATOWEJ PRODUKCJI I HANDLU WĘGLEM, STĄD NIE MAMY MOŻLIWOŚCI WPLYWU NA GLOBALNĄ PODAŻ I CENY

# Rok 2013 był zły dla górnictwa

Rok 2013 był ciężkim rokiem dla polskiego górnictwa. Przychody ze sprzedaży węgla skurczyły się i wyniosły 22,7 mld zł – to o 1,7 mld zł mniej niż w roku 2012.

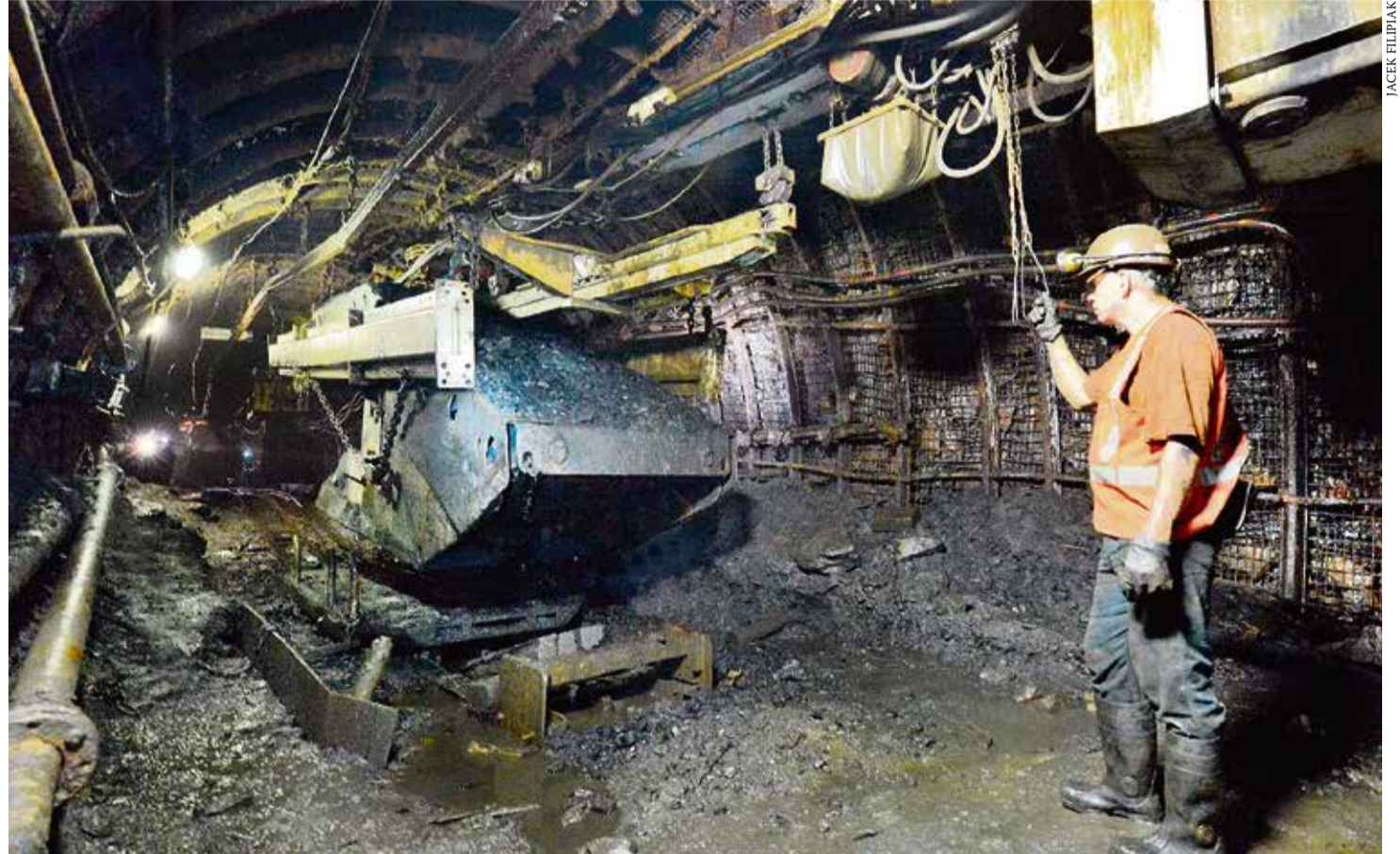
Wynik finansowy górnictwa za rok 2013 wyniósł 430 mln zł. W roku 2012 było to 1,6 mld zł, odnotowano więc znaczny spadek, a może być jeszcze gorzej.

W roku 2013 zdołano wydobyć ok. 76,5 mln ton węgla – to o 2,7 mln ton mniej niż w roku 2012. Wydobyto 64,4 mln ton węgla energetycznego oraz 12,1 mln ton węgla koksowego. W przypadku węgla koksowego w porównaniu z rokiem 2012 nastąpił wzrost wydobywania o 400 tys. ton, natomiast w przypadku węgla energetycznego odnotowano spadek w wysokości przeszło 3 mln ton.

Jak wskazuje oddział Agencji Rozwoju Przemysłu w Katowicach, sprzedaż węgla w 2013 roku wyniosła 77,5 mln ton, nastąpił więc wzrost o 5,6 mln ton. Na rynku krajowym ulokowano 66,9 mln ton, a na rynki zagraniczne trafiło ponad 10,5 mln ton. Najwięcej węgla trafiło do energetyki zawodowej, która nabyła przeszło 38 mln ton surowca. Do koksowni sprzedano 10,4 mln ton węgla koksowego.

W roku 2013 średnia cena zbytu węgla wyniosła 292,74 zł za tonę. Przychody ze sprzedaży węgla się skurczyły i wyniosły 22,7 mld zł. To o 1,7 mld zł mniej niż w roku 2012.

– Te dane dowodzą tego, że polskie górnictwo się zwija – zaznacza Jerzy Markowski, były wiceminister gospodarki. – Zwija się samo za sprawą wielu czynników, w tym między innymi za sprawą braku wizji dla polskiego górnictwa. Jest to o tyle dojmujące, że zapotrzebowanie na węgiel w Europie nie maleje, a rośnie, zaś import węgla do Polski utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Oddajemy więc



Zatrudnienie w sektorze wyniosło pod koniec 2012 roku 113 tys. 256 osób. Uległo ono zmniejszeniu do poziomu 106 tys. 693 osób na koniec 2013 roku

rynki, a także miejsca pracy – podsumowuje Jerzy Markowski.

Zatrudnienie w sektorze wyniosło pod koniec 2012 roku 113 tys. 256 osób. Uległo ono zmniejszeniu do poziomu 106 tys. 693 osób na koniec 2013 roku.

– Polska posiada zaledwie jednocentowy udział w światowej produkcji i handlu

węglem, stąd nie mamy możliwości wpływu na globalną podaż i ceny – mówi Roman Łój, prezes zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego. – Polskie górnictwo musi się umieć dostosować do realiów światowych.

Obecna sytuacja w rodzimym sektorze węgla kamiennego budzi wielkie obawy. Głównym powodem znacznego pogorszenia

kondycji górnictwa jest spowolnienie gospodarcze objawiające się między innymi światową nadpodażą węgla, znacznym spadkiem jego cen i wzrostem zapasów węgla na zwalach przy jednoczesnym napływie do Polski węgla z importu, głównie z Rosji.

**JERZY DUDAŁA**  
Autor artykułu jest publicystą miesięcznika Nowy Przemysł i portalu wnp.pl.

TEMAT SESJI PLENARNEJ OTWIERAJĄCEJ OBRADY XXIII SZKOŁY EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

## Inteligentna kopalnia przyszłości

W 350-letniej historii funkcjonowania polskiego górnictwa węgla kamiennego branża przeszła szereg istotnych zmian. Po wprowadzeniu maszyn i urządzeń z napędem parowym, mogących po raz pierwszy zastąpić pracę ludzką mięśnią, do kopalń trafiły maszyny z napędem elektrycznym i elektryczne oświetlenie. Komorowo-filarowy system eksploatacji został zastąpiony systemem eksploatacji ścianowej. Zdaniem Romana Łoja, prezesa Katowickiego Holdingu Węglowego, kolejnym kamieniem milowym na drodze polskiego górnictwa będzie inteligentna kopalnia, czyli rozwiązanie polegające na możliwie najszerszym wykorzystaniu systemów informatycznych. – Nie robimy tego ze względu na modę, ale dlatego, że jest to dla nas szansa rozwoju – argumentuje prezes.

Inteligentna kopalnia była tematem sesji plenarnej otwierającej obrady XXIII Szkoły Eksploatacji Podziemnej. O koncepcji, która była też tematem przewodnim tegorocznej SEP, dyskutowano nie po raz pierwszy, a – jak

zapowiada przewodniczący komitetu organizacyjnego szkoły dr Jerzy Kicki – temat powróci podczas kolejnych konferencji.

Jaka ma być inteligentna kopalnia przyszłości? Bezpieczna i efektywna, ograniczająca do minimum zaangażowanie siły fizycznej człowieka. Ma być odpowiedzią na stojące przed górnictwem wyzwania – zwiększająca się głębokość eksploatacji i rosnące zagrożenia naturalne. Ma w niej funkcjonować bezprzewodowa sieć informatyczna, a wszystkie pracujące w niej maszyny mają być automatyczne i zdalnie sterowane. O rozwoju koncepcji inteligentnej kopalni przyszłości zdecydują takie dziedziny nauki jak automatyka, informatyka i robotyka.

Przykładem zakładu, który od kilku lat praktycznie realizuje elementy koncepcji inteligentnej kopalni, jest LW Bogdanka. – W naszym rozumieniu inteligentne rozwiązania to nie tylko zastosowanie nowoczesnych technik, instalacji czy zarządzania, lecz również zastosowanie prostych innowacyjnych rozwiązań, które czynią pracę górnika bardziej bezpieczną – uważa Sławomir Karlikowski,

kierownik ruchu zakładu górniczego i dyrektor ds. produkcji w LW Bogdanka.

Elementami tak rozumianych rozwiązań w przypadku Bogdanki są dobrze dobrane do warunków górniczych maszyny, urządzenia i instalacje, załoga o wysokich kwalifikacjach i wysokiej kulturze technicznej oraz zastępowanie ciężkiej pracy automatyzacją, mechanizacją oraz nowoczesnymi systemami informatycznymi. Przykładem tego sposobu myślenia jest wprowadzenie w Bogdancie technologii strugowej, pozwalającej na eksploatację pokładów cienkich, stanowiących 35 proc. zasobów kopalni. W Bogdancie pracują dwa kompleksy strugowe, kopalnia czeka na dostawę trzeciego i już myśli o czwartym. Praca struga jest monitorowana na niespotykaną dotąd skalę, a zdalne sterowanie kompleksem jest możliwe zarówno z dołu, jak i z powierzchni. Wprowadzenie strugów pozwoliło na osiągnięcie koncentracji wydobywania na poziomie 10 tys. ton.

**ANNA ZYCH**

Autorka artykułu jest publicystką tygodnika Trybuna Górnicza i portalu nettg.pl.



Zdaniem Romana Łoja, prezesa Katowickiego Holdingu Węglowego, kolejnym kamieniem milowym na drodze polskiego górnictwa będzie inteligentna kopalnia, czyli rozwiązanie polegające na możliwie najszerszym wykorzystaniu systemów informatycznych